



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub do zastępcy otrzymują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8-9 wieczorem.

2-ga Aleja № 43.

TEATR „ODEON”

W. Brzezińskiego (Najstarszy w Królestwie)
Od soboty 12 do wtorku 15 Listopada [włącznie]

Nowy artystyczny program:

Ucieczka d-ra Crippena i panny La-Neve
przez ocean atlantycki (ostatnia sensacja) Murgtal (wrażenia z podróży) Dwa koguty (komedia)
Siostry Bartels (słynne akrobatki) Bojaźliwy (komieczne) Marzenia biedaka (fantazja)



Na scenie odegrana będzie „Pieś piękna” farsa w 1 akcie. Reż. W. Hisielewski.

Z a programu w każdą środę i sobotę.

na balkonach wystawiono: nową serję widoków z podróży

Ceny miejsc zwykłe.

zrzędogóły w afiszach i programach.

Antoni EGER KSIĘGARNIA w Częstochowie

Aleja I Nr. 14 (Hotel Victoria)

poleca duży wybór dzieł wartościowych po cenach znizowanych (rzeczy antykwarskie). Przedstawicielstwo kart „Wisła” w Krakowie. Podręczniki szkolne do wszystkich Zakładów Naukowych i Szkół Ludowych. Panom Nauczycielom i Handlującym rabat.

PIWA bawarskie, pizeńskie, kulmbachskie

z browaru Franc. BRAUŃSKIEGO

w Piotrkowie,

poleca skład piwa J. PŁOMIŃSKIEGO

w Częstochowie, Teatralna 8. Telef. Nr. 33.

Sprzedaż wszędzie.

RESTAURACJA Wacława ŚWIDERSKIEGO

Telefon № 132.

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Października codziennie koncert kapeli

International pod dyktando
Johana MALECZKA
Z szacunkiem W. Świdorski.

LECZNICA

chorób zębów i jamy ustnej

M. PUCHAŃSKIEGO

w Częstochowie III aleja, 57 wprost kościoła po Marjawi. Zarządzający lekarz d-ta B. MUSZYŃSKI przyjmuje codziennie od 9 rana do 8 wieczór

karm dla siebie, czuć się musiał prawdziwie nieszczęśliwym. I w obecnych czasach drzewo prawie tę samą rolę odgrywa w życiu człowieka, co powietrze i pokarm.

Ponieważ nad użytecznością drzewa rzadko kto zastanawia się głębiej, przeto wandalizm ludzki codziennie ich ilość zmniejsza, przynosząc szkody nieobliczalne następnym pokoleniom. Kraj nasz, odżywający dawniej w bardzo bogaty drzewostan, największą klęskę w tym kierunku poniósł, ojcowie bowiem nasi kierowali się przysłowiem: „Nie było nas — był las, nie będzie nas — będzie las.” To że wskutek nieogrodzonej ich gospodarki wogóle, a leśnej w szczególności, ceny drzewa podniosły się kolosalnie i idą coraz bardziej w górę.

Na zachodzie Europy wcześniej spostrzeżono się, jaką wielką krzywdę stanowi zanik drzewostanu, to też już dawno zaprowadzono tam racjonalną gospodarkę w lasach, a w dzieci od najmłodszych lat wpajane są zasady umi-

łowania, oraz umiejętność pielęgnowania roślinności pożytecznej. Tam od całego szeregu lat drzewa wtedy tylko zostają wycinane, gdy zachodzi rzeczywicie istotna tego potrzeba, w miejsce zaś wyciętych bywają natychmiast sadzone inne drzewiny młode, i te, prócz pieczy rzeczywistych ich właścicieli, doznają opieki od całego społeczeństwa. Wskutek tego, właśnie nie znajdziemy tam drzewa z oblamanymi gałęziami, poobijaną, albo pokrajaną nożami kora.

Każda droga jest wysadzona drzewami bądź to owocowymi, bądź też leśnymi, o ładnym ułożeniu, z których się osiąga korzyści materialne, zdrowotne lub estetyczne. Każdy kawałek gruntu, nie nadający się do uprawy płodów rolnych, bywa zadrzewiany odpowiednim gatunkiem drzew, zastosowanym do wymagań gleby. Każdy drobny posiadacz gruntu, nie mówiąc już o posiadaczach większych, uważa sobie za punkt honoru, by domostwo jego było ozdobione sadem, drzew owocowych i kilkunastoma chociaż drzewkami, zdobnemi w liście lub kwiaty.

Wreszcie prawa krajowe zwracają baczną uwagę na pomnażanie roślinności, otaczają ją bardzo troskliwą opieką i surowo karzą tych, którzyby rozmyślnie przyniosili jej szkodę. U nas przechodźni bez najmniejszego skrępuła łamię gałęzie bez żadnej potrzeby, przejeżdżni zaś, o ile im się coś u wozu zepsuje, za okoliczność opatrnościową uważają przyrodne drzewo, łamią je lub wycinają na reparację wozu.

Jako jeden z wielu bardzo faktów donoszę, iż w pewnej wsi, w której znajduje się kościół i szkoła, od czterech lat droge, leżącą właśnie około szkoły, kościółka i prowadzącą przez wieś, na przestrzeni około dwuwiorstowej, wysadziliśmy drzewami bardzo starannie, każde z nich jest przywiązane do pała i nie dość, że wszystkie pale włócznie zabierają stale na swój osobisty użytek, lecz prawie wszystkie drzewa są połamane do tego stopnia, iż w ciągu czteroletniego sadzenia, po kilkaset sztuk każdego roku i ciągle w tem samym miejscu utrzymać się zdołało zaledwie kilkadziesiąt sztuk i to jeszcze w opłakany stan, nosi na sobie każde bowiem ślady uszkodzeń. pochodzących

od noży wyrostków wioskowych lub też od osi wozów, którymi starsi o drzewa zawadzają. Są to czyny wprost barbarzyńskie, zmianoują zaś brak zupełny kultury, co jest nad wyraz przykre i bolesne.

By zaś to zło zarazem mogło być usunięte, do czego należy wszystkimi siłami dążyć, uważam, by ochroną drzew leśnych, przydrożnych, owocowych i wogóle roślinności zajęli się proboszczowie i nauczyciele ludowi. Pierwsi mogliby z kazalnicy na starszych gorącym słowem wpływ wyrzucić, w młodzież zaś przy naukach katechizmu wpajać, jakim czynem zbrodniczym jest znęcanie się nad jestestwem żywym a bezbronem. Nauczyciel zaś obowiązkowo powinien przy pogadankach przyrodniczych w szkołach wpajać zamiłowanie do roślinności, co niewątpliwie skutek pożądany osiągnie.

Do wskazówek zaś, jak sadić i chować drzewa, tak przy drogach, jak i chatach włoczańskich, uważam, iż powinny być otwarte w każdym powiecie posiadcy dla ogrodników swiatłych, którzyby z pewnością olbrzymie korzyści w tym kierunku przynieśli. Rzucać je myśl, sądząc, iż posiadcy takie narówni z posadami doktorów, felcerów i akuszerów powiatowych traktowane być winny.

Jak bowiem lekarz czuwa nad zdrowiem ludzkiem, tak ogrodnik czuwałby nad roślinnością.

Ant. Maciejewski.

Robotnice polskie w Ameryce

Wiele już pisaliśmy o smutnym położeniu robotników polskich w Ameryce północnej. Niestety, bynajmniej nie szczęśliwsze, a może nawet jeszcze nieszczęśliwsze są robotnice polskie.

W ostatnim numerze „Polskiego Przeglądu Emigracyjnego” znajdujemy bardzo smutne wiadomości o straszliwym, prawie nieprawdopodobnym wyzysku, jakiego ofiarą padają dziewczęta polskie, pracujące po fabrykach w Ameryce północnej.

Bardzo wiele dziewcząt polskich — pisze „Przegląd” — mieszkających w mieście Detroit, w stanie Michigan, pracuje w fabrykach cygar. Przyjmowane są tam

W sprawie opieki nad drzewostanem.

Jak ważną rolę w życiu codziennem każdego człowieka odgrywa drzewo, chyba tylko ten nie wie, którego myśl w bardzo ciasnych granicach bywa zamknięta.

Wszakże nawet człowiek pierwotny, o ile nie był otoczony drzewami, lub nie posiadał przedmiotu wyrobionego z drzewa, którym mógłby uprawiać ziemię, lub zabić jakie zwierzę na po-

NAJOSZCZĘDNIEJSZE
NAJTRWAŁSZE
NAJTAŃSZE
NAJŚWIATLEJSZE

Nadeszłe lampki

„SIRIUS” STANIAŁY

Koszt światła 25-ko
swicowej lampki
wycenowej 3/4 kopiejki
na godzinę.

Wyłączna sprzedaż w Biurze Techn. Rydzewski i S-ka.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa, III Aleja, dom własny

Egzystuje od 1887 r. Telefon 260

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopnie mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.

II Aleja № 19, w TEATRZE MIEJSCOWYM Pierwszy w Częstochowie „TEATR PARYSKI”

Od soboty 12 Listopada do wtorku 15 r. b. (włącznie)
Święto w Tabecie (natura) Sekretarka Rejenta (bar. komiczne) Czasy pańszczyzny (dramat) Chryścianica
(zdjęcie z natury) Dupont złodziejem (bardzo komiczne)
Na scenie **Dział koncertowy**

Zmiana programu dwa razy w tygodniu.

Ceny miejsc zwykłe.

Szczegóły w programach i afiszach.

dziewczęta, począwszy od lat 14. Dziewczęta z początku netylko nie zarabiają, ale obowiązane są jeszcze płacić za naukę 5 dolarów. Prócz tego dziewczęta muszą sobie sprawić za własne pieniądze narzędzia, potrzebne do wyrobienia cygar. Po ukończeniu nauki musi każda robotnica pracować 36 dni bez żadnego wynagrodzenia. Po upływie tego czasu wyszkolona już pracownica—otrzymuje wreszcie zapłatę—1 dolara na tydzień, przyczem jednak pracodawca jest zobowiązany, iż należność zostanie jej wypłacona dopiero po sześciu miesiącach i to w dodatku tylko pod warunkiem, że będzie pracowała przez 6 miesięcy bez przerwy. Gdy dla jakiegobądź powodów dziewczyna porzuci robotę, traci zapłatę, za cały czas pracy, choćby do terminu brakło tylko kilku dni.

Dziewczęta, pracujące w fabrykach cygar, nabawiają się też często różnych chorób, a pracujące przez dłuższy czas zapadają często na suchoty.

Nielepiej dzieje się kobietom i dziewczętom polskim, pracującym w przedsiębiorstwach jedwabiu w stanie Pensylwania. W stanie tym mieszka wielu górników polskich, pracujących ciężko o ręką i zony, chcąc podnieść był materialny rodzinny, pracują w fabrykach jedwabiu, pobierając za ciężką, 55-godzinną pracę w tygodniu, po 2, 3 a najwyżej 6 do 7 dolarów.

Dawniej przyjmowano tam dziewczęta po 9 i 10 lat. Od dnia 1-go stycznia r. b. weszło w życie prawo, zabraniające pracy dzieci w wieku poniżej lat 14, ale w fabrykach tych jest dużo dziewcząt, liczących po 14, 15, 16 lat, które tu od kilku lat pracują. Wygląd ich jest bardzo smutny. Jedno ramię wyższe od drugiego, a to, które się opuszcza ku dołowi, jakby stara się spotkać z biodrem, które z tej strony jest wyższym i tęższym. Pochodzi to od długiego wystawiania i od opierania ciężaru całego ciała na jednej nodze.

Wakacji dziewczęta nie otrzymują zupełnie. Gdy zachorują—odsyłane są do domu, a za czas choroby wytrącają im z zapłaty. Jak opowiada jedna z robotnic, p. Szepielakówna która już 11 lat pracuje w przedsiębiorstwie, a liczy dopiero lat 22: „Dziewczęta często omdlewały i zapadają na choroby żółtkowe od pary i przykrego zapachu jedwabiu. Wówczas odsyłają je do domu. Na nogach robotnice muszą wystać 10 godzin lub więcej, czasami tylko dozorczynie pozwoli przysiąść chwilkę na skrzynce. Powietrze jest nieznośne. Wszystkie okna są szczerlnie zamknięte, by zapobiedz schnięciu jedwabiu”.

Dr. A. Kolb ze Seranton wydał następującą opinię o pracy dziewcząt w fabrykach jedwabiu: „Robotnice są niewolnicami wprost. Idą do pracy bez spoczynku dostatecznej ilości pożywienia i pracują dzień cały. Gdy pracę rozpoczyna w wieku młodym, wówczas nie rosną, gdyż ustawicznie opieranie wagi całego ciała na stawach przekradza temu. Stają się prócz tego anemiczne, dostają krwotoków z nosa i bólów głowy”.

Wogóle praca kobiet, z wyjątkiem chyba służby domowej, jest wogóle źle wynagradzana, a płaca bardzo niska w porównaniu z płacą mężczyzn. Kobiety zaś i dziewczęta polskie, jako nieposiadające najczęściej żadnego fachowego wykształcenia i nieznające języka angielskiego, zmuszone są chytać się pracy najcięższej i najgorzej płatnej.

Nasza młodzież a alkohol.

Wśród niebezpieczeństw, zagrażających naszej młodzieży, jednym z największych jest alkoholizm. Wiadomo powszechnie, że alkohol, który przedstawicielce nauki zgodnie uznają za truciznę, szczególnie szkodliwie działa na słaby, młodszy odporność dziecka i młodzieńca—a co gorzej, wytwarza u młodzieży przyzwyczajenie do alkoholu i chętkę do picia, która w późniejszym wieku wielką jej część doprowadza do pijaństwa.

A niestety używanie alkoholu wśród młodzieży naszej bardzo jest rozpowszechnione i przybrało nawet zatrważające rozmiary, jak to wykazuje świeża statystyka d-ra Roszkowskiego i ankieta J. Glassa, przeprowadzona w roku 1909 w szkołach prywatnych w Warszawie.

Badania d-ra Roszkowskiego wykazują, że już nawet dzieci i to od najwcześniejszej młodości zaczynają używać alkoholu. I tak w I kwartale życia dostawało alkoholu 2,35 proc. dzieci, w 2 kwartale 6 proc., w trzecim 10 proc., w czwartym 19,6 proc. Stosunek procentowy dzieci, używających alkoholu, z wiekiem wiać wzrasta, wynosząc np. pomiędzy 2 a 4 roku życia 35 proc., między 10 a 12 rokiem 51 proc. i t. d. Młodałoby się, że to są cyfry wręcz nieprawdopodobne, w jakich bowiem sposób dzieci używać mogą alkoholu już w pierwszym roku życia? Otóż matki dla uspokojenia krzykujących dzieci dają im ssać t. zw. „smoczkę”, umaczną w wodce, nie wiedząc nawet, że wytwarzają u nich w ten sposób skłonność do picia i rujną ich zdrowie.

Jeszcze smutniejsze są wyniki ankiety, przeprowadzonej przez Glassa. Cyfry jego stwierdzają, że na 3282 uczniów, którzy nadesłali odpowiedzi na ankietę, przypadało 2810 czyli 85,6 proc. pijących a tylko 472 (14,4 proc.) niepijących. Wśród 1662 uczennic było pijących 1456 (87,6 proc.) a niepijących tylko 206 (12,4 proc.). Znaczący to innymi słowami, że wśród młodzieży naszej szkolnej (w wieku od 8—20 lat) na 10 osobników blisko 9 pije i to tak wśród chłopców, jak wśród dziewcząt—a nawet wśród dziewcząt odsetek pijących jest wyższy.

Z tej liczby wśród chłopców na trzech: dwóch zdradzało chęć do picia, jeden zaś pił niechętnie, podczas gdy wśród dziewcząt z 4 aż 3 piją bez ochoty, a tylko 1 dla przyjemności. Panienki więc pijące ulegają przeważnie wpływowi otoczenia, domu rodzicielskiego, pijącej dla wzmocnienia i t. d.

Bardzo smutnym objawem jest fakt, że około 6 proc. chłopców pijących a zatem są to już alkoholicy w ścisłym znaczeniu tego wyrazu. Następnie wśród chłopców 53 proc., a wśród dziewcząt 33 proc. piją wódkę, czyli napój obojętny, w skutkach najszkodliwszy. To już jest szczyt w krajach cywilizowanych nigdzie zresztą nie jest spotykany.

Strach pomyśleć, co z takich dzieci wyrośnie!

Kiedy, co?

— Chcę napisać powieść,—rzekł mi przyjaciel.

— Bardzo dobrze, pisz.

— Dużą powieść! Tyle jest zagadnień, tyle pytań nasuwa się na myśl, że chciałoby mi się choć w części na nie odpowiedzieć.

— Tembardziej więc trzeba pisać.
— Tak... Dużą powieść! Dziś wieczór mam zamiar zabrać się do roboty.
— A plan masz już gotowy!
— POCO plan? Przesąd! Oprostą zaszczę.

Zasłaliśmy do sklepu z materiałami piśmiennymi i przyjacieli mój wybrał i użycował pióro, papier, atrament i kazał to sobie natychmiast odesłać do domu. Minął tydzień.

Pewnego rana, spacerując, przypominałem sobie mojego przyjaciela i jego powieść, postanowiłem więc go odwiedzić.

Zmęczony, wychudzony, spał z głową na stole, otoczony górą podartych, zmiętych kartek papieru. Przed nim leżał wielki arkusz z napisem:

NA PRZEŁOMIE DWÓCH EPOK.

powieść-kronika

W sześciu częściach z prologiem i epilogiem.

Część I.

Rozdział pierwszy. Za którą przesyłać.

„Był czas, kiedy... Obudziłem uspięconego przyjaciela i, patrząc na niego poważnie, zapytałem:

— Kiedy, co?
— Jąko, kiedy co?
— Napisałeś przecież „Był czas, kiedy...” No więc kiedy, co?

— On spuścił głowę i przyznał się ze smutkiem:

— Nie wiem.
— Od tego czasu upłynęło dwa lata. Przyjaciel mój do tej pory nie wie: kiedy, co?

Uniwersytety handlowe.

Z inicjatywy ministerjum handlu i przemysłu powstał projekt wyższych uczelni handlowych w Rosji, które po uchwaleniu projektu przez Radę Ministrów iatychmiast utworzone zostaną. Pierwszymi uniwersytetami handlowymi zostaną dotychczasowe instytucje komercyjne prywatne w Moskwie i Kijowie. Uniwersytet handlowy dzielić się będzie na dwa odrębne fakultety; każdy fakultet na poszczególne działy. Specjalny nacisk ma być położony na: dział administracyjno-finansowy, kształcący kierowników gospodarzych kraju i handlowo-techniczny, przygotowujący fachowych ekspertów, towaroznawców. Osoby, kończące dział handlowo-techniczny otrzymują tytuł handlowych inżynierów, kończący inne działy—tytuł kandydatów nauk handlowych. Kończący uniwersytety handlowe zyskują wszystkie prawa i przywileje osób z wyższym wykształceniem państwowym. Wstęp na uniwersytet handlowy mają zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Na pierwsze kursa przyjmowane będą osobniki ze średnim rzędowym wykształceniem, na wyższe kursa—z wyższym wykształceniem. Ograniczenie procentowe żydów wynosi w Moskwie 3 procent, Kijowie 5 procent.

Curiosum.

—x—
Jako „curiosum” zanotować warto artykuł niejakiego I-cz, który się ukazał w półrocznej „Rossji” z powodu przemówień psów polskich w kwestji szkolnej. Autor artykułu dowodzi, że chłop polscy nieczytają więcej nie pragną, jak nauki w języku rosyjskim, gdyż język polski nie im nie daje, niema bowiem ani nauki, ani literatury polskiej.

Wszystko to się pisze czarno na białym. Papier nie rumieni się.

KRONIKA.

— Kara prasowa.

Redakcja tygodnika „Odrodzenie” skazana została w drodze administracyjnej na karę rb. 50 za artykuł pomszczeniowy jeszcze w № 13 z dnia 18 czerwca r. biez.

— Kara za Częstochowę.

„Kurier Poranny” został znowu skazany w drodze administracyjnej na karę rb. 50 za sprawozdania z Częstochowy.

— Sąd wojenny na redaktorów.

Dzienniki petersburskie zamieszczają pogłoskę, jakoby do projektu nowej ustawy prasowej wprowadzone być miały nowe artykuły, w myśl których za niektóre przestępstwa prasowe redaktorzy odpowiadają będą z artykułów kodeksu wojennego.

— Przedłużenie roku szkolnego.

Ministerjum oświaty postanowiło powiększyć liczbę dni szkolnych ze 160 do 220 kosztem ferii letnich, wielkanocnych i Bożego Narodzenia.

— Wystawa ruchoma.

Przygotowana przez czynników pobyt wystawy tej w lokalu Stowarzyszenia Przemysłowo-Rzemieślniczego w Alei I № 9.

Otóż zainicjowana przez Kółko samostawia ruchoma” zwiedziła dotychczas 9 miast, mianowicie: Sosnowice, Częstochowę, Radomsk, Piotrków, Skierniewice, Łowicz, Kutno, Kalisz i Siedlce. Ogólna frekwencja publiczności wynosiła około 40,000 osób. Ogółem brało udział w wystawie 180 firm.

W ostatnich czasach zainteresowały się wystawą organizacje rolnicze, a przedewszystkiem Centralne Towarzystwo rolnicze, Spółka gorzelnicza, hodowcy nasion selekcyjnych, Stow. cukrowników itd.

Organizacje te nadesłały Wystawie bogaty materiał statystyczny dotyczący przeróbki buraków, produkcji spirytusu, modele pługów, bron, młóczarki itd. Bardzo interesujące są modele chat i zagród włościańskich wzorowych, które demonstrowane będą przy odczytach stosownych o walce z pożarami, pochłaniającymi obecnie tak wiele ofiar w dobytku włościańskim.

Wszystko to ma na celu zrobienie wystawy interesującą nie tylko dla mieszkańców miast, lecz również dla włościan, którzy dotychczas, zwiedzając wystawę, domagali się rzeczy i okazów z zakresu gospodarstwa wiejskiego.

— „Leśnik Polski”.

Ukazał się w Warszawie nowy miesięcznik pod kierownictwem Jana Miłkowskiego i Jana Czaplkiego, a mianowicie „Leśnik Polski”, organ wydziału leśniczego Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem. Nader urozmaicona i bogata treść pierwszego zeszytu pozwala dobrze wróżyć o przyszłości tego nowego pisma naukowego, które w rozwoju leśnictwa polskiego będzie też miało wagę praktyczną.

Komitet redakcyjny stanowią p. p. Mieczysław Fryben, Franciszek Jezierski, Aleks. Kowalski, Józef Miłobędzki, Zygmunt hr. Bróel-Plater, Wład. Prüfer, Karol hr. Raczwiński i Ant. Ziarkowski.

— Urzyswilejowani.

Na stacji kolei Wiedeńskiej w Częstochowie panują dziwne żądki. Przy kasie sprzedają biletyw stoi kilku „numerowych” i każdemu z pasażerów proponują pośrednictwo w kupnie biletu. Jeżeli pasażer nie zgodzi się na propozycję, to skazany jest na karę o-

77)

Bez rozwodu.

Powieść z angielskiego
w przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

— Nie umiesz jej ocenić, bo zbyt dobrą jest dla ciebie. Ale strzeż się! Są inni, którzy lepiej umieli poznać się na niej—dodała oburzona.

— Łatwo to mówić wysłuchawszy jednej tylko strony — rzekł zbieletemi z gniewu ustami. — A ja, ja, czyż jej nie mam nic do zarzucenia?

— Nic, o ile wiem. Dziwię się nawet, że śmiesz rościć sobie do niej jakieś pretensje—rzekła pogardliwie. Tu obróciła się cała ku niemu, patrząc mu prosto w oczy, pałającym z oburzenia wzrokiem. — Wstydziliś się Hugonie! Porą by już była, zdaje się, dać za wygraną tym odgrzewanym miłostkom!

— Co rozumiesz przez to?—zapytał porywczo.

— Powiedziałeś przed chwilą, że jestem szczerą. Otóż korzystam z tego przywileju, aby ci wręcz wyznać, że mówię tu o twojej niewłaściwej sielance z panią Scarlett.

— Czyż tak? Sądziłem kuzynko, iż jesteś na tyle sprytna, że wyimiarkowałaś, iż to są stare dzieje dawno zapomniane. Jeżeli kochałem ją kiedyś, to

dożyłem tego, że sam dziś dziwię się memu zaślepieniu.

— Łatwo przychodzi wam mężczyznom wypierać się wszystkiego; ale czyż świadczą same za siebie. Jeżeli chcesz abym ci uwierzyła, to powiniebyś postępować odpowiednio.

— Więc czegoż nareszcie żądasz o demnie?! Czy chcesz abym ci przysięgał, że dawno już wyleczyłem się z mego szaleństwa?

— Nie unoś się! — przerwała słodko. — To niczego nie dowodzi. Czyż a nie słowa; pamiętaj na to stare przysłowie. Jeżeli prawdę mówisz, więc dlaczegoś cały wczorajszy wieczór poświęciłeś się wyłącznie pani Scarlett?

— Trzeba było raz położyć koniec wszystkiemu, a to co miałem jej do powiedzenia, wolałem wypowiedzieć odręzo. Chciałem aby zrozumiała jak rzeczy stoją.

— Mam nadzieję, że wytłumaczyłeś jej to dokładnie i nie będziesz potrzebował tego powtarzać drugi raz.

— I ja mam tę nadzieję. W każdym razie—dodał pośpiesznie — ona z swojej strony dała mi także do zrozumienia niektóre rzeczy.

— Czy tak?—zapytała Celina, bystro wpatrując się w niego. — O! to do niej bardzo podobne. Czy ci powiedziała, że Ella kocha się w Edwardzie?

— Nie potrzebowałem, aby mnie objaśniła w tym względzie. Dość mi było spojrzeć na nich, gdy rozmawiali z sobą. Jeżeli mnie nienawidzi — dodał

porywczo—i jeżeli jemu się z tem zwierza, to mogłaby choć nie czynić tego wobec wszystkich! Jak ona wyglądała! Jaką rozpacz napiętnowana była twarz jej! Nigdy tego widoku nie zapomnę!

— Mam w Bogu nadzieję, że nie, i że to wspomnienie będzie cię przesłaadowało do końca twego życia; bo wszystko to jest twojem dziełem! — zapalczywie odparła pani Verulam.—Możesz przesłaadować to biedne, niewinne dziecko; mozesz je dreczyć swojemi niedorzecznymi posądzeniami—ale to żadnej ujmę nie przyniesie jej dobrej sławie. O! Hugonie! czy to się godzi?—czy to nie wstyd, zebys był taki zaślepiony na wszystko co dobre, piękne i szlachetne?

— Potępiasz mnie bez wysłuchania. Oskarżasz mnie, że jestem niesprawiedliwym względem Elli, a nadto sprzedającym dla pani Scarlett; ale jak ci mówiłem, musiałem mieć z nią rozprawę.

— Nie widzę wcale potrzeby tego; wtedy gdy należało ci raczej pomówić o otwarciu z Ellą. Wolno ci szafować bezymyślnie twojem szczęściem i odrzucać jedyną sposobność naprawienia złego, jakiegoś narobił; ale przepowiadam ci, że kiedyś gorzko pozalujesz tego!

— Sposobność, o jakiej mówisz, mięnęła niepewrotnie—odparł tak pośpiesznie, że Celina pomyślała, iż mówi o przeszłej swojej miłości.

— Tem lepiej dla ciebie!

— Przynajmniej więc, że tak jest?... — Nie myślę wcale dysputować z tobą o tem!—zawołała oburzona do tywego. — To tylko chciałam ci powiedzieć, że Ella zauważyła zachowanie twoje wczorajsze względem pani Scarlett, i odczuła je głęboko. Nic to dziwnego!

— Bardzo wątpię, aby to Ellę co obeszło, gdybym nawet cały dzień poświęcił się wyłącznie pani Scarlett. Obchodzi się z mną z największą obojętnością!

— A tybys chciał, aby upokorzyła się jeszcze przed tobą i błagała o okrucieństwo przerwała pani Celina, która podniecona była do najwyższego stopnia i gotowa wypowiedzieć wszystko, co jej leżało na sercu. Szczęściem jednak dla lorda Cravena, lady Lucja weszła do pokoju i położyła koniec tej drażliwej rozmowie.

IX.

— A żeby też odesłać powozy i pieszo powrócić do domu przez las?—za-proponował Savage, zwracając się do ładnej pani Dameron.

Po śnieżnych zawięzjach nastąpiły deszcze, które doszczętnie stopiły śnieg, a po deszczach zima, które silnym przemrokiem ścięły ziemie.

(d. c. n.)

Z powodu zwinięcia Magazynu Bławatnego

Bernarda Lewina

Wysprzedaż po cenie niżej kosztu. Materjały wełniane, bawełniane, jedwabne. Welwety Angielskie i krajowe. Firanki, portjery, dywany, chodniki Linoleum, ceraty i pokrycia meblowe, kołdry bajowe, ałasowe i Sławuckie. Kanausy czarne i kolorowe od 45 k. za łok.

Częstochowa I-sza Aleja Nr. 14. Telefon № 151.

Wate kolorową wątki i kit do okien poleca skład apteczny

Wacława Orzeł

III Aleja 46

Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie

Oddział Instalacji

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie. Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

ORGANITINA i PROZEAU

Dusznok, Kaszel, Zakatarzenie, Nowralgia

Ważniator do nakładania plasterowego

(pat. Reklamowca) w składzie do Polowania Ch. 6b — granów oddziałowych. Przyjmuje w aptekach francuzkich i sprężonych. — W o wszystkich znaczących aptekach Francji i zagranicą. Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 28, al. Saint-Louis. Wzrost wymaga własnoręcznego podpisu na każdej sztuce jak obok.

Nowo otworzony

w II Alei № 23

Skład

Porcelany, Szkła, Fajansu, Majoliki

poleca się Sz. Publicznosci.

Z poważaniem **Z. Stark.**

1969 CENY PRZYSTEPNE. 30—16

FRANCUSKI POPULARNY SRODEK przeciw

CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI

W ZŁUCIENIU KWIATÓW

MAJSTER CEBROWY

MAJSTER CEBROWY

ulica Krakowska 23, wyrabia liny transmisyjne, konopiane, bawełniane i manelowe spągająty i wszelkie wyroby w zakresie powroźnictwa wchodzące. 1278

Nowo otworzony

MAGAZYN MEBLI

II Aleja Nr. 24 w Częstochowie

Na składzie: Sypialnie, Jadalnie i t. d. oraz Zakład stolarski. Przyjmuje roboty meblowe, i budowlane, sklepowe i apteczne. Odnowienie mebli i pakowanie tychże. J. Błaszczykowski. 2049 18-1

Pierwszorządny w Częstochowie

Zakład powroźniczy

F. Madrzyckiego

MAJSTER CEBROWY

ulica Krakowska 23, wyrabia liny transmisyjne, konopiane, bawełniane i manelowe spągająty i wszelkie wyroby w zakresie powroźnictwa wchodzące. 1278

Chrześcijański Hurtowy Skład Wyrobów Tabaczknych

R. Pruszkowskiego

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 26 róg Teatralnej Telefon 143.

Sprzedaje WYROBY TABACZNE DO SKLEPÓW i RESTAURACJI po cenach HURTOWYCH

specjalnie poleca w pełnym wyborze wyroby (sławianej edmy chrześcijańskiej polskiej fabryki Kalinowski & Przepiórkowski „Noblesse” w Warszawie.

TYTONIE i CYGARA WSZYSTKICH RENOMOWANYCH FABRYK STAŁE SĄ NA SKŁADZIE.

Papierosnice skórzane i metalowe. Portfele, portmonetki i woreczki.—Cygarniczki burzystnowe, oraz gilzy największej polskiej fabryki J. Marchelski w Warszawie

Tran rybi świeży, watę i kit do okien, farby olejne w tubach dla p.p. artystów malarzy i uczniowskie poleca skład apteczny

HAMBURGA

II Aleja róg Teatralnej w Częstochowie. Telefon Nr. 16. 2028

Fabryka mebli żelaznych

Edwarda Kindermana

Teatralna 26, w podwórzu.

Poleca meble żelazne własnego wyrobu jako to: łózka, łóżecka dziecięce, umywalnie, kolebki, wózki, krzesła, ogrodowe i t. d. Przyjmuje odnawianie mebli żelaznych.

Kolnierz czarny z zębioną w środku. Za sowa nagrodą Znalazca raczy złożyć w Administracji Gońca. 2109 2-1

Sprzedaję w domu z obszernym placem ul. Warszawskiej 15. Wiadomość w restauracji F. Sztacha, ul. Stradomska. 1268